

Karpacki Oddział Straży Granicznej

<https://karpacki.strazgraniczna.pl/ko/aktualnosci/72531,Grozne-dachowanie-microcara-Na-pomoc-ruszył-funkcjonariusz-Placowki-SG-w-Tarnowie.html>
11.07.2026, 03:58

Groźne dachowanie microcara. Na pomoc ruszył funkcjonariusz Placówki SG w Tarnowie

Joanna Nogal-Gromala
07.07.2026

W minioną sobotę, po godzinie 12, na drodze krajowej nr 73 w miejscowości Kołaczyce (powiat jasielski) doszło do groźnie wyglądającego zdarzenia drogowego z udziałem tzw. microcara. Prowadząca, 49-letnia kobieta straciła panowanie nad pojazdem, wjechała do przydrożnego rowu, a jej auto dachowało.

Bezpośrednim, naocznym świadkiem wypadku był funkcjonariusz Placówki Straży Granicznej w Tarnowie Karpackiego Oddziału Straży Granicznej. Mundurowy jechał swoim prywatnym samochodem bezpośrednio za microcarem, gdy ten dachował. Funkcjonariusz natychmiast zatrzymał swój pojazd i ruszył na pomoc poszkodowanej. Kiedy 49-latką o własnych siłach zdołała opuścić przewrócony samochód, strażnik graniczny zabezpieczył miejsce zdarzenia, przeprowadził z kobietą wstępny wywiad medyczny, aby upewnić się, czy nie wymaga natychmiastowej pomocy, a następnie wezwał służby ratunkowe. Po przyjeździe na miejsce Policji oraz Zespołu Ratownictwa Medycznego przekazał im kluczowe informacje o okolicznościach kolizji i ruszył w dalszą drogę. Przybyli na miejsce policjanci z jasielskiej drogówki szybko ustalili, że przyczyną wypadku było niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze. To jednak nie wszystko. Problemy zaczęły się jednak podczas weryfikacji dokumentów w policyjnych systemach. Mundurowi ujawnili, że 49-latka nie posiadała wymaganych uprawnień do kierowania tego typu czterokołowcami. Co więcej, microcar, którym podróżowała, nie miał ważnego, obowiązkowego ubezpieczenia OC oraz od dłuższego czasu nie został poddany okresowemu badaniu technicznemu w wyznaczonym terminie. Choć kierująca pojazdem miała ogromne szczęście, bo z groźnego dachowania wyszła obrażeń, to za rażące lekceważenie przepisów ruchu drogowego spotka ją kara. Za jazdę bez uprawnień, brak przeglądu oraz spowodowanie kolizji 49-latka odpowie teraz przed sądem. Będzie się także musiała liczyć z konsekwencjami braku ubezpieczenia pojazdu.

